

Z. Daniluk — Właściwie oceniać sytuację

W przedostatnim numerze Głosu Świdnika, przedstawił Janusza Kusego delegata na X Zjazd PZPR, który będzie na nim reprezentował załogę WSK. Dziś prezentujemy drugiego delegata z naszego środowiska, członka KC PZPR, i sekretarza KM PZPR tow. ZDZISŁAWA DANILUKA.

red. Zacznijmy naszą rozmowę od przypomnienia, że był towarzysz delegatem na X Zjazd PZPR.

Z. DANILUK — Rzeczywiście, już podczas Konferencji Wojewódzkiej, która przed wyborem delegatów na Zjazd, odbyła się w Świdniku, jakże ona wówczas była sytuacja w kraju, którego napięcia nie można zapomnieć. Choć czas zacierza wiele wydarzeń, to ogólna atmosfera pozostaje w ślugu w pamięci. Na IX Zjazd jeździłem z bagażem obciąża, świadomością popełnionych błędów ale i wiarą w ich naprawę. My członkowie partii wierzyliśmy, że Zjazd podejmie decyzję o właściwym kierunku rozwoju kraju, myślny nas jednak świadomość, że przekonanie o tym społeczeństwa jest zadaniem trudnym. IX Zjazd podjął szereg istotnych dla kraju i partii zagadnień, zmienił oblicze

partii wskazał nowe kierunki dla dalszej działalności. X Zjazd będzie kontynuacją tamtych słusznych decyzji.

red. Jedzie towarzysz na Zjazd bogatszy o wiele doświadczeń.

Z. Daniluk — Pięcioletnia praca w Komitecie Centralnym PZPR i praca w komitecie, najpierw zakładowym a później miejskim PZPR, będzie miała niebagatelny wpływ na moją pracę w komisji czy samych obradach Zjazdu. To doświadczenie na pewno wiele mi pomoże. Jestem bardzo blisko wietu problemom, będę je mógł przekazać towarzyszyom. Znam sprawy i opinie nurtujące ludzi pracy i myślę, że ta znajomość pomoże w wyborze właściwych rozwiązań.

red. Do X Zjazdu partia przygotowała się w sposób szczególny. Dyskutowano nad teząmi, programem, przeprowadzono rozmowy ze wszystkimi członkami partii.

Z. Daniluk — Dyskusja przyniosła wiele zmian. Wzięto pod uwagę wszystkie zastrzeżenia i uwagi, uwzględnit je nowy program. Moim zdaniem najwięcej przyniosły jednak rozmowy indywidualne. Ważne jest, że członkowie partii mówili nie tylko o swoich problemach, zwracali uwagę na problemy ogólne, istotne dla kraju. Z rozmów wynikała autentyczna troska o wspólną naszą przyszłość. Zwracano uwagę na sprawy, wyży-

(Dokończenie na str 3)

MOWIĄ PRACOWNICY WSK

TOMASZ STĘPIEŃ, inspektor bhp: Na tegorocznym Zjeździe muszą być mocniej zaakcentowane sprawy ludzi młodych. Dużo się mówi i pisze, że młodzież ma coraz lepiej. Rzeczywistość jest jednak inna. Służę przykładami. Dla mnie problemem numer jeden jest obecnie nakarmienie czteromiesięcznego dziecka. Minister handlu wewnętrznego i usług wydał zarządzenie, sędzę, że bez przepro-

wadzenia szczegółowej analizy, zezwajające na zakup 2,5 kg „niebieskiego” mleka miesięcznie dla niemowląt. Ta ilość wystarczy zaledwie na około 20 dni. Zresztą ostatni „problem mleka” jest jednym wielkim skandalem. Ludzie, którzy wzięli się za jego rozwiązanie są pozbawieni kompetencji i wyobraźni. Dziwi mnie, że o tak podstawowych i ważnych społecznie sprawach nie wspomina się w

publikacjach. Często czytam głosy czytelników, słucham wypowiedzi w tv, ale najczęściej są to opinie stereotypowe, powszechnie znane, że na przykład gdzieś tam jest dziura w jezdni, dach przecieka, że pracuje ekspedientka czy pielęgniarka. Przed podwyżką ceny była seria programów o chlebie. Wypowiadali się piekarze, eksperci. Wszyscy mówili, że chleb będzie lepszy. I co! Przekład z chlebem można odnieść do innych sfer działalności. Mamy chyba najlepsze ustawy na świecie. Teraz ma się ukazać ustawa o młodzieży. A mimo to zmian na lepsze nie widać. Ja przynajmniej ich nie dostrzegam.

Uważam, że temu trzeba położyć kres. Muszą być podjęte przedsięwzięcia, przyjęty program stwarzający szanse ludziom młodym. (Dokończenie na str. 2)



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 23 (803) 12 czerwca 1986 r. Cena 5 zł

PRZEDZJAZDOWE PLENUM KZ PZPR

Skupić ludzi wokół partii i jej programu

W ubiegłą środę, 4 czerwca obradowało Plenum Komitetu Zakładowego partii. Omówiono zadania wynikające z rozmów indywidualnych przeprowadzonych z członkami partii w czasie kampanii przedzjazdowej. Na posiedzeniu obecni byli: członek KC partii, sekretarz KM PZPR, delegat na X Zjazd — ZDZISŁAW DANILUK, delegat zakładowej organizacji partyjnej na X Zjazd — JANUSZ KUSY, kierownik Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej — CZESŁAW GUCMA, dyrektor naczelny WSK mgr inż. ANDRZEJ ZEH, członek Plenum, sekretarz OOP. Obrady prowadził i sekretarz KZ, KAROL SZCZOTKA.

Wprowadzeniem do obrad plenarnych był referat Egzekutywy KZ wygłoszony przez sekretarza organizacyjnego — JANĘ HARASIM, omawiający przebieg i wyniki kampanii przedzjazdowej, której epilogiem była Zakładowa Konferencja Przedzjazdowa. Zgodnie z założonymi celami — powiedział J. Harasim — rozmowy indywidualne pozwoliły poznać opinie i poglądy członków partii wobec najistotniejszych problemów społecznych, politycznych i gospodarczych zakładu i kraju, spraw nurtujących ludzi pracy. Były one bogatym źródłem informacji o na-

stojach, jakie występują w partii i społeczeństwie. Członkowie partii mówili otwarcie co chcieliby zmienić, co im się podoba, przeszkadza, hamuje postęp w zakładzie i partii. Zaletą rozmów była możliwość przedstawienia osobistych problemów, warunków mieszkaniowych, sytuacji rodzinnej, a w szczególności, sytuacji zawodowej. Dzięki temu więcej dzisiaj wiemy o stanie partii, źródłach naszej siły, a także niedomoganiach. Pozytywną cechą rozmów był samokrytyczny stosunek do własnej postawy i zaangażowania. Wskazywano na potrzeby wzmocnienia walki z marnotrawstwem surowców i materiałów, przesostami zatrudnienia,

(Dokończenie na str. 2)

Nowe piły własnej konstrukcji

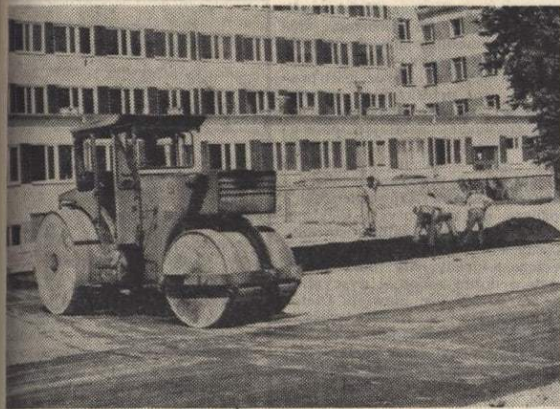
O osiągnięciach konstrukcyjnych inżynierów z biura modernizacji obrabiarek pisaliśmy już wiele razy. Ostatnio znowu nadarzyła się okazja do odwołania ich. Tym razem powodem są kończące się próby techniczne trzech pił specjalnych do cięcia materiałów kolorowych o automatycznym cyklu pracy.

Pierwszym egzemplarzem takiej piły, konstrukcji inż. Ryszarda Jarosiwicza oraz Henryka Kamińskiego, Mieczysława Pietra i Tadeusza Wojciechowskiego zbudowany został ponad 10 lat temu i pracuje do dziś w HM. Maszyna ta zdobyła wyróżnienie na giełdzie postępu technicznego w Katowicach w 1973 roku. W marcu zeszłego roku konstruktorzy z TM-5 otrzymali polecenie wykonania następnych trzech takich maszyn. Pozytywnie sprawą była praca. Po przeprowadzeniu rozpoznania na

(Dokończenie na str. 2)

BEZ MAGAZYNÓW I PRALNI

Wkrótce otwarcie szpitala



Przed nowym skrzydłem szpitala ułożono już dywanik asfaltowy. Równolegle trwają prace wewnątrz budynku. Fot. J. Kraśnicki

Mieszkańcy Świdnika, przechodząc obok szpitala miejskiego przy ulicy Siwinińskiego, zawsze spoglądają w stronę murów i choćby w ten sposób starają się kontrolować postęp prac przy jego wznoszeniu. O potrzebie jak najszybszego oddania tej placówki służby zdrowia nie trzeba nawet pisać. Władze miasta i dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej robią wszystko, by termin — ustalony na 22 Lipca tegoroczny — został dotrzymany.

Dobudowane skrzydło szpitala poprawi sytuację w lecznictwie, co właściwie jest odczuwalne, gdyż już obecnie, w nowej części pra-

cuje oddział położniczy. Na tym samym — III piętrze — znajduje się oddział noworodkowy i dzięki temu odpadł problem wożenia dzieci, winda. Na I piętrze, na internie, także przebywają pacjenci. Pozostałe piętra są w trakcie zagospodarowywania. Na parterze będą: rentgen, oddział intensywnej opieki medycznej i blok operacyjny z czterema salami. Na drugim piętrze zlokalizowano oddział chirurgiczny, a na najwyższym — czwartym: aptekę, punkt krwiodawstwa i laboratorium. Przy czym wyposa-

(Dokończenie na str 3)

W darze najmłodszym

Międzynarodowy Dzień Dziecka jest okazją do obdarowywania najmłodszych zabawkami i słodyczkami. W przededniu tego święta do przedszkola w kolonii Kreplec przybyli przedstawiciele Gminnej Spółdzielni „Sch” ze Świdnika, którzy przywieźli dzieciom ogromny wór zabawek. Tym gestem sprawili ogromną radość najmłodszym, którzy wraz ze swoimi opiekunami, za naszym pośrednictwem, składają serdeczne podziękowania pracownikom GS.



Fot. J. Kraśnicki

DOBRY PRZYKŁAD ZNALEZIONO W WSK

Skutki wibracji — przedmiotem sympozjum

W ostatnich dniach maja, 36 państwowych inspektorów pracy z Rejonu Środkowo - Wschodniego wzięło udział w sympozjum zorganizowanym przez koło SIMP na temat „Zapobieganie skutkom drgań mechanicznych na przykładzie WSK „PZL-Świdnik”. Goście zapoznali się z pracą na stanowiskach o największym poziomie drgań.

Na wydziale 300 uczestnikom

sympozjum zorganizowano pokaz pomiarów wibracji. Następnie inżynier Józef Ryń zaprezentował formy profilaktyki nakierowanej na likwidację skutków wibracji. Doświadczenia i informacje zdobyte w zakładzie posłuży państwowym inspektorom pracy na podjęcie działań zmierzających do eliminowania przyczyn powstawania schorzeń powibracyjnych. (aj)

Telefon dyżurny



51-51

PRZEDZJAZDOWE PLENUM KZ PZPR

SKUPIĆ LUDZI WOKÓŁ PARTII I JEJ PROGRAMU

(Dokończenie ze str. 1)
zwracano uwagę na niedostateczną dyscyplinę i niski poziom organizacji pracy. Dalszą modyfikację systemu wynagradzania. Krytyce poddawano dotychczasowe regulacje płacowe i mechanizmy pozwalające na nadmierne bogacenie się sektora nieuspołecznionego. Wskazywano na potrzebę zostrzenia kontroli cen na wyroby przemysłowe. Powszechnie akcentowano upowszechnianie dobrych i sprawdzonych metod partyjnego działania, jakimi są otwarte zebrania partyjne. Sporo mówiono o kulturze i wypoczynku załogi. Wskazywano na potrzebę zwiększenia roli wychowawczej zakładów pracy. W czasie rozmów indywidualnych zgłoszono ponad 500 pytań, postulatów, wniosków, propozycji, które są obecnie skrupulatnie analizowane. Opracowany na ich podstawie dokument będzie częścią programową zakładowej organiza-

cji partyjnej przed Zakładową Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą.
W podobnym duchu przebiegała dyskusja plenarna. Wskazywano, że rozmowy indywidualne powinny być drogowskazem dla pracy partii. Należy dążyć do dalszego zacieśnienia kontaktów Komitetu Zakładowego z OOP, bardziej doceniać pracę aktywną partyjnego. Wskazywano na potrzebę szybszej realizacji uchwał, zmniejszenia ilości narad, rzetelność informacji. Zbyt wolno wprowadzany jest postęp techniczny. Należy wreszcie skończyć z eksperymentowaniem w szkołach i zacząć uczyć oraz wprowadzać jednolity program wychowawczy. Potrzebne jest ożywienie pracy Zakładowego Domu Kultury, należy oszczędnie gospodarować zakładowym taborem samochodowym. Stołówka zakładowa może być czynna znacznie dłużej niż 3 godziny w ciągu dnia.

Działalność zakładów pracy, instytucji i służb musi być ciągła i systematyczna. Nie można tych służb wyręczać w pracy przez organizowanie akcji. Istnieje pilna potrzeba opracowania nowego kodeksu pracy. Obecne przepisy nie ograniczają skutecznie fluktuacji kadr. W kraju co roku ponad milion ludzi zmienia pracę. Przyuczanie człowieka do nowego zawodu jest zbyt kosztowne, aby ten stan rzeczy trwał nadal. Wielu twarzyszy mówiło o konieczności wypracowania lepszego klimatu sprzyjającego szybszej rozbudowie szeregów partyjnych oraz skupienia większej ilości ludzi pracy wokół partii i jej programu. Głos w dyskusji zabrali: Stanisław Czyż, Adam Bury, Jadwiga Kiejda, Józef Mazurek, Jadwiga Pietrzak, Jan Sowa, Wacław Szuryga, Tadeusz Żabiński. Obrady zakończono podjęciem uchwały. (al)

MÓJ GŁOS W DYSKUSJI PRZEDZJAZDOWEJ

Mówią pracownicy WSK

(Dokończenie ze str. 1)
To samo dotyczy organizacji pracy. Człowiek musi ją widzieć w swoim zakładzie, na swoim stanowisku.
Kilka dni temu byłem na spotkaniu z posłem Mencewiczem, na którym padły słowa, że ma być poprawa — więcej będzie pracowników w domach kultury, więcej placówek, sprzętu. Chyba nie w tym rzecz? Przecież ludziom chodzi o atrakcyjność form artystycznych. Zaproponowanie takiego programu, który odciągnie ludzi od wachania kleju, picia alkoholu, chuligaństwa. W Świdniku tak zwant bazy lokalowej mamy pod dostatkiem. A mimo to, na uroczystościach ciągle widzi się takie same lub podobne występy zespołów dziecięcych. My wszyscy już wiemy jak wygląda krakowiak i tańca ludowe. Myślałem, że i Ma ją zobaczą coś nowego, jakiś zespół, ciekawego człowieka, który poszerzy naszą wiedzę czy w ogóle światopogląd. Hołściowo wszystko było w porządku. Niestety, tylko ilościowo. W Świdniku jest dużo młodych, zdolnych ludzi, którym trzeba zaufać, dać sprzęt, instruktora, a na pewno zajmą się pożytecznymi rzeczami. Grałem kiedyś w zespole DAB, który rozpadł się tylko dlatego, że brakowało nam sprzętu i... zainteresowania naszą pracą.

się o tym, ale nic poza tym. Można bronić się przed atakami, może okazać się, że ma za pracowników.
Na młodych też nie można tylko narzekać. Teraz każdy może szybko dobrze zarabiać. U nas ręczna robota, której długo trzeba uczyć, a więc i na gotowe pieniądze też trzeba trochę poczekać. Przyuczenie do pracy na szynie trwa co najwyżej kilka miesięcy. Dlatego domagam się, aby na wydział 400 szybkiej obróbki mechanicznej. Obiecuję nam to od lat, ale efektów nie ma. Mamy wprawdzie w mieście dwie prasy, które miały być wyręczać w ciężkiej pracy, ale ciągle prawie stoją, bo coś tam niech nie gra.
Kolejna sprawa dotyczy całego zakładu. Wiemy, że w produkcji nie tylko, ale i w życiu, brakuje nam ludzi. Dlatego cieszymy się z każdego nowego człowieka przychodzącego do nas do pracy. Ale co się dzieje. Dostyc często są to ludzie bez żadnych kwalifikacji w zawodzie, nie mający blagodego pojęcia o pracy w wydziale. Pytam więc dlaczego nikt wcześniej nie poinformował człowieka nie pyta co on potrafi robić, gdzie chciałby pracować, co go najbardziej interesuje. Przecież przypadkowe zatrudnienie jest przyczyną fluktuacji i niepotrzebnych nieporozumień.

W dalszym ciągu jest za mało kontakt kierownictwa politycznego gospodarczego zakładu z załogą. A problemem jest spór. Zastępcę dyrektora czy sekretarza naprawdę bardzo się liczy.

Notował (al)

Nowe piły własnej konstrukcji

(Dokończenie ze str. 1)
krajowych rynkach okazało się, że zespoły zastosowane w starej piły nie są już produkowane. Poza tym zamawiający — czyli HM postawił nowe wymagania. Prace konstrukcyjne rozpoczęły się prawie natychmiast. Prawie równoległe zaczęto szukać u krajowych producentów niektórych podzespołów i części, których nie można wykonać na miejscu. Należało także postarać się o trzy korpusy, bez których nie można nawet marzyć o rozpoczęciu prac w metalu. Kiedy te bariery zostały pokonane — rozpoczęła się żmudna praca na deskach konstruktora i na warsztacie.

rej maszyny. Szybkość skrawania na tej maszynie jest dziesięciokrotnie większa niż przy tradycyjnym cięciu. Zastosowano piły z ostrzami z węglików spiekanych o grubości 3,5 mm, czyli o połowę cieńsze od tradycyjnych pił tarczowych. Dzięki temu, że wrzecienniki ustawiono na jednostce posuwowej posiada ruch posuwowy (szybki) i roboczy sterowany automatycznie, znacznie zwiększył się

żywność narzędzi. Konstruktorzy chcą do „jedynki” zastosować manipulator, który ma odbierać ucięcia sztuki i podawać je na inne stanowisko do wykonywania łazki.
Nowe piły przyniosą zakładowi sporo korzyści. Cena podobnej maszyny produkcji zachodniemieckiej firmy „Wagner” wynosi 193 tys. DM (w kraju takich pił się nie produkuje). (al)

Jak i ile tracimy?

....Czas pracy winien być w pełni wykorzystany na pracę zawodową. Załatwianie społecznych, osobistych i innych spraw nie związanych z pracą zawodową powinno odbywać się w czasie wolnym od pracy. Załatwianie takich spraw w czasie godzin pracy dopuszczalne jest tylko w razie konieczności, w granicach i na zasadach określonych w niniejszym regulaminie” (art. 5 Regulaminu pracy WSK-Świdnik).

żywność narzędzi. Konstruktorzy chcą do „jedynki” zastosować manipulator, który ma odbierać ucięcia sztuki i podawać je na inne stanowisko do wykonywania łazki.
Nowe piły przyniosą zakładowi sporo korzyści. Cena podobnej maszyny produkcji zachodniemieckiej firmy „Wagner” wynosi 193 tys. DM (w kraju takich pił się nie produkuje). (al)

11.15 — Przed wejściem do W-610 trzą osoby. Kobieta i mężczyzna palą papierosa. Towarzysz im kobieta z dokumentami w ręku. — Dlaczego pan siedzi przed halą? — pyta inspektor działu kadr. Na te słowa panie znikają w wnętrzu.
— Palę papierosa, bo wewnątrz nie wolno — odpowiada.

11.20 — Przy bramie północnej pracownica W-580 twierdzi, że musi na godzinę wyjść. Pilna sprawa rodzinna.
11.25 — Wokół ZBR trwają prace rolnicze. Ponoć ma przyjechać ktoś z Warszawy. Pracuje kilkanaście osób.
— Teren mamy ogromny — mówi jeden z pracowników ZBR. Gdy kończy się strzyżenie żywopłotów, zaczyna koszenie trawy. Polecenia obligują nas do utrzymywania ładu i porządku na terenach przydzielonych do wydziału.
12.15 — Na terenie magazynu złomu 8 osób w fartuchach czegoś usilnie szukają.
— Niezależnie od pory dnia — mówi kierownik — są interesanci. To, że zamiast pracować, szukają rur i prętów jest sprawą ich przelozonych, ale mnie ciągle mieszają gatunki złomów metali. Musimy (Dokończenie na str. 3)

11.15 — Przed budynkiem akumulatorowni ZEUS pracownik kosi trawę. Drugi, z rękami w kieszeniach, dzielnie mu sekunduje. Na nasz widok odjeżdża na rowerze.

12.15 — Na terenie magazynu złomu 8 osób w fartuchach czegoś usilnie szukają.
— Niezależnie od pory dnia — mówi kierownik — są interesanci. To, że zamiast pracować, szukają rur i prętów jest sprawą ich przelozonych, ale mnie ciągle mieszają gatunki złomów metali. Musimy (Dokończenie na str. 3)

Krótkoalowcy wznowili działalność!

Po dłuższej przerwie Klub Łączności Ligi Obrony Kraju w Świdniku wznowił działalność. Jego siedziba mieści się przy ulicy Ślawińskiego 22. Prezesem klubu jest inż. Stanisław Oleksy, vice-przesem Adolf Borowik.
25 krótkoalowców — powiedział inż. Ryszard Wiland — rozpoczęło działalność w odnowionym lokalu klubu. Sądzą, że niebawem szeregi nasze znacznie się powiększą. Młodzież świdnicka przejawia duże zainteresowanie tą dziedziną. Wielu młodych ludzi interesuje się kontaktem ze światem, przy pomocy urzędzeń nadawczo-odbiorczych. Tych jak na razie nie za wiele w klubie. Przydałyby się nowe falomierze i generatory, urządzenia pomiarowe i nadajniki. Stare są już bowiem mocno wyeksploatowane. Mamy dużą ambicję i zechcemy nawiązać do dawnych, dobrych tradycji świdnickich łącznościowców.



W sobotę, 31 maja odszedił na emeryturę, po 35 latach pracy w WSK, dotychczasowy główny księgowy przedsiębiorstwa mgr Norbert Księski. Zegnalni go bardzo serdecznie przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych Wytwórni oraz współpracownicy. Fot. K. Majkowska

Więści z Darłówka

Zdrowi, opaleni i wypoczęci wrócili z I turnusu wczasowego renciści i emeryci z WSK. A przebywała ich tam setka. Niektórzy wyjechali z wnukami. Dzieci miały w ośrodku szczególną frajdę. Uczestczyły na plażę, bawiły się wesoło pod opieką p. MARII KOŚCIARSKIEJ. Kulturalno-oświatowa z klubu Emerytów i Rencistów zadbała o gry i zabawy, starannie przygotowała imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Dzieciaki uczestniczyły w spotkaniu z żołnierzami LWP, deklamowały wierszyki, śpiewały piosenki. W nagrodę była „wędka szczęścia” i jeszcze inne niespodzianki.
Żołądki dorosłych i dzieci dbała troskliwie szefowa kuchni p. HALINA SKRZYPEK.
Za udane wczasy nad morzem emeryci i renciści z WSK dziękują Radzie Zakładowej i Kierownictwu działu socjalnego. (m)



PLENUM KZ
4 bm. obradowało Plenum KZ PZPR. Tematem zebrania były zadania wynikające z rozmów indywidualnych przeprowadzonych z członkami partii w kampanii przedzjazdowej.
OBRADOWAŁO PREZYDIUM MRN. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium MRN omawiano sprawy dotyczące zatwierdzenia planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdnika.
SPORT POZARNICZY
Zakończyły się Wojewódzkie Mistrzostwa w sporcie pożarniczym w Puławach. Zakładowa Zawodowa Struktura Pożarna z WSK PZL Świdnik w klasyfikacji ogólnej zajęła II miejsce na 17 drużyn startujących. I zaś w konkurencji — ćwiczenia bojowe. Gratulujemy!

SEZON LETNI W PEŁNI
Ciekawie rozpoczął się sezon letni w Ośrodku Rekreacyjno-Sportowym nad Jeziorem Łukec. Ogniska, dyskoteki, rajdy, konkursy, zabawy — do białego dnia. Dla uczestników — wspaniały wypoczynek.

Co piszą inni?
NIEESTETYCZNA OBNIŻKA
Hotel „Hańcza” w Suwałkach ogłosił, że w wypadku braku wody i ogrzewania cenę pokoju obniża się o 10 procent. Brudnymi i trzęsącymi się z zimna tapami mogą gościć hotelowi liczyć pieniądze zaszczytowane na noclegu. Starczy akurat na herbatę w miejscowej knajpie. (TTD)

BRAKUJE LEKÓW
Z 2300 pozycji w Urzędowym Spisie Leków i medykamentów dopuszczonych do obrotu poza spistem, stale lub okresowo brakuje w naszych aptekach ponad 1000. Poprawa obecności ma nastąpić... pod koniec stycznia. (Sprawy i Ludzie)

BRAKUJE LEKÓW
Z 2300 pozycji w Urzędowym Spisie Leków i medykamentów dopuszczonych do obrotu poza spistem, stale lub okresowo brakuje w naszych aptekach ponad 1000. Poprawa obecności ma nastąpić... pod koniec stycznia. (Sprawy i Ludzie)

ROZMOWY PRZED X ZJAZDEM

Z. Daniluk — Właściwie ocenić sytuację!

(Dokończenie ze str. 1)
...osowa, gospodarzkę, oświatę, opiekę zdrowotną, patologie społeczne. Rozmawiały nie tylko wskazywali błędy...

ntów, które decydują o tych zmianach. To praca na wiele lat, ale jest to jedna z wytycznych partii. Dążenie do zmian w społecznym myśleniu zawierają decyzje partii, trudno może na razie zauważalne, ale na pewno zapoczątkowane.

Wkrótce otwarcie szpitala

(Dokończenie ze str. 1)
...nie tych ostatnich zaczyna odnieść od takich, jakie na co dzień dostrzegają sobie pacjenci. Metody badań laboratoryjnych są doładowane, przechodzi się na coraz większą automatyzację. Przy...

zna między innymi służyć pracy serca płodu a także zapisać te akcje. Natomiast w oddziale wewnętrzny trwają prace przy uruchomieniu ośmiolóżkowego pododdziału intensywnej opieki kardiologicznej.

W rodzinnej atmosferze

...odbyło się w maju br. w USC w Świdniku uroczyste nadanie imienia dzieciom funkcjonariuszy PWSW. W uroczystości uczestniczyli — naczelnik wydziału polityczno-wychowawczego WUSW w Lublinie mjr Ryszard Wiciński, szef PWSW w Świdniku ppłk Mieczysław Łagoda, z-ca szefa d/s politycznych, kpt Jan Zygmuntczuk, przewodnicząca zespołu wojewódzkiego Kola Rodzin Milicyjnych, Jadwiga Troć. Celobrantem uroczystości był przewod. MRN Zygmunt Symonczuk.

Modne w tym sezonie imiona to: Sylwia, Artur, Iwona, Violetta, Paweł, Łukasz, Karolina, Grzegorz, Karol, Arkadiusz, Damian i Olga. Przynajmniej się do życzeń i gratulacji dla rodzin szef RUSW w Świdniku ppłk Mieczysław Łagoda przekazał dla dzieci książeczki mieszkaniowe PKO. Były także pamiątkowe medale i zabawki — od naczelnika miasta.

(Dokończenie ze str. 2)
...delikatnie mówiąc, wyprasać. Wyprasa odbywa się tylko w obecności inspektora. Inspektor prosi dwóch pracowników działu głównego mechanika o przepustki.

są zazwyczaj podobne. Ile czasu tracimy bezpowrotnie — łatwo policzyć. Przed 15.00 na bramie północnej zostaje zatrzymanych kilku pracowników, którzy wychodzą bez zezwoleń (z W-580, HM, W-290). Młody pracownik z HM stał wytrwale, kilka metrów od bramy i czekał na 15.00.

Jak i ile tracimy?

...nie mamy — odpowiadają — przysiadłszy do magazynu poszukiwaliśmy przetrwać do wybiecia tulejki. Tak było polecenie mistrza. Zapisy robione w innych dniach

Wszystkie te przypadki miały miejsce w środę, 4 czerwca br. (s)

Co piszą inni?

POCIECHA
...nie stwierdziła, że 18 procent zbażonych w 1983 roku kaszankach, paszówce, kółkach mielonych, flaczek, gołąbków, chętnie kupowanych w ramach garmateryjnych było zjeść. Pocięcha pierwsza: w 1984 roku procent ten wyniósł 32. Pocięcha druga: zjedliśmy i żyjemy... (Perspektywy)

bagażnika i wystawił z niego rękę, drugi zaczął objężdżać miasto i obserwować czy „trup w bagażniku” robi wrażenie na mieszkańcach. Dowcip okazał się skutecznym — jedna z lublińskich postawiła na nogi całą miejscową milicję, która szukała dowcipnisiów kilkanaście godzin. (Rzeczywistość)
PYTANIE RETORYCZNE
Wydział zatrudnienia urzędu miasta w Krakowie poszukuje pracownika do czesania lwów. Gdzie ci mężczyźni? (Nowa Wieś)

Konkurencja wśród strażaków

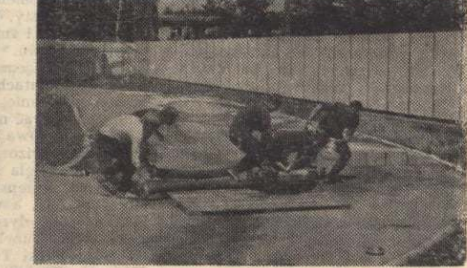
Z nieba siał deszcz. Zimno jak na tę porę roku. Trybuny puste. Na taflę pięknie położonego puławskiego stadionu sportowego 30 i 31 maja br. trwały Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w Sporcie Pożarniczym. Startowało 17 drużyn. Wśród nich Zakładowa Zawodowa Straż Pożarna WSK „PZL-Świdnik”.

na czas. Każda liczona na czas oddzielnie. Największą przeszkodą był „pech” w postaci poślizgnięcia na miedziakim i mokrym podłożu bieżni, niesprawnia gaśnica, wylosowanie w pierwszej kolejności bardziej mokrego toru, czy większy płomień od ugaszania. Nie są to przynoty istotne w

ry. Odjechali. Jedni byli lepsi od drugich. Taka jest kolej rzeczy. Będą znów ćwiczyć poszczególne konkurencje przez cały rok, a najlepszym sprawdzianem będą akcje w ich trudnej, codziennej pracy. Oby mieli ich tylko jak najmniej. W klasyfikacji ogólnej nasza straż na Mistrzostwach Polski w II miejscu, a najbardziej widowi-



Płpk poż. inż. J. Krawczyński odbiera puchar za zajęcie II miejsca w klasyfikacji ogólnej.



Przygotowanie do ćwiczenia bojowego. Od lewej: T. Goliszek, G. Wiśniewski, H. Cholewa, J. Sobiesiak

Po krótkiej oficjalnej części powitalnej władz administracyjno-politycznych miasta Puław, komendantów ZZS Straży Pożarnej i uczestników zawodów nastąpiła część eliminacyjna. W odległościach 100 metrowych ustawiono przeszkody. Konkurencje strażackie: wejście po drabinie hakowej na wysokość III piętra, tor przeszkód, sztafeta z przeszkodami i ćwiczenia bojowe. Wszystkie konkurencje mierzone

codzienniej pracy strażaków, by im nie podobać, ale w eliminacyjnych na pewno ważne. Atmosfera napięcia i zdenerwowania towarzyszyła strażakom przez cały czas trwania zawodów i „udzielała się” kibicom. Niewątpliwą „frajdę” miały dzieci, które nie licząc, ale odczuwając dopinguwały strażakom. Słońce uparcie nie wychodziło zza chmur, wiatr nie osuszył jeszcze bieżni stadionu, jak zwyciężczym zawodnikom wręczono pucha-

skowej konkurencji — ćwiczeniach bojowych Zakładowa Zawodowa Straż Pożarna z WSK zajęła I miejsce — stanowiąc nowy rekord województwa w tej konkurencji. Reprezentanci województwa TOMASZ GOLISZEK i ANDRZEJ WASKI będą reprezentować naszą straż na Mistrzostwach Polski w sporcie pożarniczym. B. WRÓBEL

Co z budową nowej szkoły?

Coraz częściej słyszymy w naszym redakcyjnym telefonie pytanie — jak długo potrwa budowa nowej szkoły w Osiedlu — Brzeziny? Tempo robót jest przy budynku słabym, „kręci” się tam podobno jedynie dwóch, trzech pracowników — czy takimi siłami budowlanymi można wybudować w terminie szkołę?

Do drugiej rozmowy zaprosiłem kierownika tego obiektu p. Stanisława Bartosza, który oświadczył: — Budowę szkoły rozpoczęliśmy dwa lata temu. Termin oddania przewidziano we wrześniu 1987 roku. Czy tak się rzeczywiście stanie? Odpowiadam krótko — na dziś budynek szkolny wykonany jest w... 25%! Prace przy nim codziennie 5-6 robotników. Mają do dyspozycji dźwig. Montują poszczególne segmenty, leją żaluzję, prowadzą inne prace wykonawcze. Budynek jest już pod dachem. Najważniejsza sprawa to zabezpieczenie frontu robót na zimę. Aby nie przerwać pracy o tej właśnie porze roku trzeba szybko wykonać węzeł cieplny w segmentach A.

W moim odczuciu oddaliliśmy obiekt w terminie gdyby nie... sąła gimnastyka! Całą sprawę komplikuje brak odpowiednich kształtowników, o które niestety trudno. Zaopatrzeniowcy jeżdżą za nimi w dół i w górę kraju. Na próżno! Podobno tego typu kształtowników nikt nie produkuje. Załatwienie tej sprawy pozwoliłoby nam patrzeć spokojnie na budowę tego obiektu.

Z wywołaniem przez Czytelników tematem zgłosiłem się w pierwszym rzędzie do inspektora Wydziału Oświaty przy Urzędzie Miejskim Feliksa Chojnackiej, która powiedziała: — Szkoła na Osiedlu — Brzeziny spędza nam sen z oczu! Złówie tempo pracy budowlanych nie wróży nic dobrego. O dotrzymaniu terminu nie ma chyba mowy. Oczywiście ślęmy pismo do LPBM, które jest głównym wykonawcą obiektu. Odpowiedź na nasze spostrzeżenia jest najczęstszą jedną. Brak materiałów i ważnych elementów to główna przyczyna niepowodzeń lubelskich budowniczych świadniczej szkoły. To samo słyszymy z ust mistrza Węgrzyna,

Wielu krytycznych uwag padło w czasie kontroli pod adresem Szkoły Zdrowia. W sumie — nadal ostro i rygorystycznie w II etapie „Posesji”. Bo gdy przeberze się miarka — inaczej chyba być nie może!

II ETAP „POSESJA” ‘86

...przedłużony został decyzją województwa lubelskiego do 15 czerwca br. Kontrolerzy zjrzeli powtórnie do tych wszystkich miejsc, gdzie stwierdzono największy bałagan i nieporządek. Pod ostrzałem znalazły się znowu niektóre zakłady pracy, instytucje i posesje prywatne. Tym razem pobieżania nie było!

Ostro potraktował niedbaluchów zespół kontrolny nr 3. Działający w rejonie ulic Przędowników Pracy, Sławińskiego i Osiedla Sławińskiego-Wschód zaserwował w ciągu 7 dni najwięcej bo aż... 21 mandatów.

Wiele krytycznych uwag padło w czasie kontroli pod adresem Szkoły Zdrowia. W sumie — nadal ostro i rygorystycznie w II etapie „Posesji”. Bo gdy przeberze się miarka — inaczej chyba być nie może!

Reporter zanotował

DNI OŚWIATY, KULTURY KSIĄŻKI I PRASY...
...zostały zakończone. Nie było wielkich atrakcji, ale z przyjemnością odnotowujemy — prezentację dorobku młodzieżowych zespołów artystycznych ZDK, kiermasz książek przed sesją MRN i wyprzedaż „staroci” z biblioteki ZDK. Trochę tych imprez i inicjatyw za mało, ale na bezrybiu i rak ryb PIĘKNE BOROWIKI...
...i truskawki pojawiły się w sprzedaży na świdnickim targowisku, w pierwszych dniach czerwca. Za dziesięć średnich grzybków w brązowych kapeluszach jeden ze sprzedawców żądał... 650 złotych!

„MARIOLA” ZAPRASZA NA LODY!
W kawiarni tej sprzedawane są od niedawna lody nakładane o kilku smakach. Można je kupować także w sklepie, na parterze. Są smaczne!
NA CENZUROWANYM!
„Zaproszenie” do Kolegium Orzekającego otrzymał Stanisław R. z W-320, Ryszard S. i Krzysztof R. z W-160. Przebywali oni w pracy w stanie nietrzeźwym. Ten trzeci „ululał” się dokumentnie. Znalaziono go śpiącego w biały dzień przy magazynie chemicznym.
GRASUJĄ ZŁODZIEJE!
Z karetki pogotowia zaparkowanej przy lotnisku odkryto zderzak i dwa sygnalizatory, a z W-580 skradziono motek pneumatyczny.
Dwa tylnie koła od śmigłowca usiłował wywieźć z zakładu August Cz. z Transportu. „Wpadka” nastąpiła w bramie głównej zakładu.

W kawiarni tej sprzedawane są od niedawna lody nakładane o kilku smakach. Można je kupować także w sklepie, na parterze. Są smaczne!
NA CENZUROWANYM!
„Zaproszenie” do Kolegium Orzekającego otrzymał Stanisław R. z W-320, Ryszard S. i Krzysztof R. z W-160. Przebywali oni w pracy w stanie nietrzeźwym. Ten trzeci „ululał” się dokumentnie. Znalaziono go śpiącego w biały dzień przy magazynie chemicznym.
GRASUJĄ ZŁODZIEJE!
Z karetki pogotowia zaparkowanej przy lotnisku odkryto zderzak i dwa sygnalizatory, a z W-580 skradziono motek pneumatyczny.
Dwa tylnie koła od śmigłowca usiłował wywieźć z zakładu August Cz. z Transportu. „Wpadka” nastąpiła w bramie głównej zakładu.

PRACE DYPLOMOWE UCZNIÓW ZST

Jedyny w Polsce tunel dymowy

Co roku staramy się informować o najlepszych, najciekawszych i dobrych rozwiązaniach technicznych, pracach maturalnych uczniów ZST. W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, wykonywane były najczęściej jako pracujące pomoce naukowe. Służą one będą jednocześnie do uatrakcyjniania prowadzonych zajęć szkolnych, demonstracji zasad pracy wielu urządzeń, przyrządów.

Trzech uczniów Technikum 3-letniego PIOTR KAMICKI, STANISŁAW KWIATEK i SŁAWOMIR MACIEJCZYK pod kierunkiem mgr inż. EDWARDA TYMIŃSKIEGO, specjaliści od aerodynamiki i mechaniki lotu wykonał najciekawszą pracę — tunel dymowy. Urządzenie to służy do wizualizacji opływu ciała osiowo symetrycznego lub profilu lotniczego przez strugi powietrza. O nowatorstwie tej pracy świadczy fakt, że takiego, pracującego tunelu w Polsce nie ma.

Uczniowie zaczęli gromadzić literaturę i od razu pojawiły się pierwsze problemy. Książek w języku polskim nie ma, są tylko zagraniczne. Gdy mieli podbudowę teoretyczną przystąpili do wykonywania tunelu. Już na samym początku musieli pokonać kilka problemów technicznych. Pierwszy to wytworzenie dymu, konieczność białego Rozwiązaniem stała się grażka o mocy 1000 W, z urządzeniem do regulacji temperatury oraz zbiornik oleju z dozownikiem. Hość kropel oleju i temperaturę jego zapłonu — musieli drogą eksperymentów — dokładnie ustalić. Uczniowie uporali się także z problemem pomiaru małych prędkości przepływu czynnika (dymu z powietrzem). Stwierdzili, że najlepszym sposobem jest pomiar mechaniczny, a wielkość tej prędkości zamieniana będzie na sygnały elektryczne, przekazywane dalej na miernik.

Tunel dymowy spełnia swoje zadania, gdyż strugi przepływającego czynnika są do siebie równoległe, bez zawirowań. Długo musieli dochodzić do sposobu rozwiązania tego problemu, a okazał się on bardzo prosty. Wystarczyła siatka metalowa i zmniejszenie prędkości przepływu.

Największą jego zaletą jest to, że po 15 minutach od chwili włączenia urządzenia pracuje i można je demonstrować na lekcjach. Przeszłość pomiarowa ma wielkość kineskopu telewizora.

Praca ta zajęła 1 miejsce w konkursie na najlepszą pracę dyplomową w ZST, a uczniowie otrzymali nagrodę dyrektora technicznego WSK. Tunel został wysłany na wojewódzki Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

Warto też wspomnieć, o nagrodzonej przez dyrektora produkcji i zgłoszonej do TMMT, pracy wykonanej przez uczniów Technikum Wieczorowego JAROSŁAWA TYPKA i KRZYSZTOFA KLESZOWSKIEGO, pod kierunkiem inż. ZYGUMUNTA SKIBY, którą jest „mo-

del programowego sterowania sześciobiegowej skrzynki prędkości”. Wykonali oni imitator skrzynki prędkości posuwów, stosowanej w obrabiarkach. Krzywki sterują mikro-włącznikami, a tym samym współpracą poszczególnych kół zębatach. Włączając się lampki informują o tym, które pary kół współpracują. Taką pomoc dydaktyczną pozwoli na praktyczne nauczanie przedmiotu — budowa maszyny, konkretnie obrabiarek.

W sumie, w tym konkursie nagrodzono 7 prac. Wyróżnienia otrzymali: LESZEK CISZEWSKI i IRENEUSZ FLIS za przekrój filtrów paliwowych śmigłowca, MARIUSZ MALISZEWSKI i JAROSŁAW GRZEGORCZYK za przekrój zamocowania hydraulicznego z układu sterowania śmigłowca, a MAREK KRET i TOMASZ TYBUREK za wykonanie przekroju topaty laminatowej.

Te wymienione, i nie tylko, tematy świadczą o wysokim poziomie tegorocznych prac maturalystów. (as)

W „WĘGLU” PŁACĄ WIĘCEJ

Obiekt muzealny czy kiosk „Ruchu”?

Takie pytanie zadają sobie, już od dłuższego czasu pracownicy WSK. Na terenie zakładu znajduje się bowiem kiosk Ruchu, który służy najczęściej do oglądania przez szybę „różności kioskowych”. W okienku co jakiś czas pojawia się kartka z napisem: „Z powodu choroby kiosku nieczynny do... — z przekreśloną datą i kolejną — terminu otwarcia. Co wytrwali przechodząc komentują ten fakt w myślach, są tacy, którzy dzwonią do nas z prośbą o pomoc, są też i tacy, którym udaje się uprosić wartownika „na bramie”, by „wyskoczyć” po papierosy do kiosku przed Zakładem, i tu też trzeba mieć wielkie szczęście, by kiosk był otwarty. Ten z kolei zamyka się z... byle powodu. (b)

Dyrekcja „Ruch” tłumaczy te trudności małym wynagrodzeniem sprzedawców. Lada dzień mają nastąpić zmiany w uposażeniu i oby to była jedyna przyczyna takiego stanu rzeczy.

My zaś zadajemy sobie kolejne pytania: czy większe zarobki mogą też zadczydować o miłym, uprzejmym obsłudze klientów? Jaki w końcu związek istnieje między zarobkami a kulturą osobistą personelu placówek „Ruchu”? Pytamy i o to, ponieważ w przypadku tych dwóch kiosków, jest to tak samo zasadne jak pytanie o powody ich stałego (prawie) zamknięcia.



Takich zamkniętych na głucho kiosków w Świdniku coraz więcej.

Fot. J. Kraśnicki

KUPON KONKURSU PSS „SPOŁEM” W ŚWIDNIKU

Uważam, że Pani (Pan) nazwisko i imię przedawczyni, kasjerki, kierowniczkę stoiska lub sklepu, prac. gastronomii

pracująca(y) w sklepie nr lub zakładzie gastronomicznym należącym do jednostki: „Społem”

adres wysyłającego kupon

to pełni zastępuje na miano uzorowanego handlowca i nagrodę „SPOŁEM” PSS w Świdniku. Wyróżnia się uprzejmością i serdecznością względem klientów, jest życzliwa i uprzejma, udziela pomocy fachowej i doradza przy zakupie, dba o czystość i porządek, jest gospodarna i troszczy się o towar. Nie stwierdział(em) uchybień w pracy tej Pani(a). Oby inni brali z niej (niego) przykład.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

„Mundial” przy Turystycznej!

19 drużyn podwórkowych wzięło udział w turnieju piłkarskim zorganizowanym z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Puchar prezesa LKS Świdniczanka zdobyła drużyna UFO zwyciężając w finale Victorię 5:0! W meczu o III miejsce Orzeł zwyciężył Rea 6:1.

W tegorocznym turnieju „dzikusów” Romy, Dynamo, Santosy, Orly Reale, Borcelony i inne młodzieżowe zespoły piłkarskie ze wszystkich rejonów miasta toczyły zacięte pojedynki. Grano non stop przez dwa dni. Najwyższe zwycięstwo w turnieju odniósł Rea, który pokonał Dynamo 12:0!

Po zakończeniu turnieju najlepsze 4 zespoły otrzymały nagrody (kostiumy sportowe, latawce, maskotki, książki o Mundialu i słodycze). Ufundowały je tym razem — Spółdzielnia Dzielniarsko-Wiśnienna im. J. Fornalskiej, Spółdzielnia Wielebnostwa „Rzemieślnik”, Spółdzielnia „Baka” i PSS Społem.

Atrakcją imprezy były niewątpliwie skoki spadochronowe. Z wysokości 1000 m „spadli” na boisko trzech spadochroniarzy świdnickiego Aeroklubu PIOTR MITRUS, ANDRZEJ NOWAK i ZBIGNIEW BRZOSOWSKI. Ich wyczyn kwitowała młodociana widownia gromkimi oklaskami.

Plon turnieju dzikich drużyn utworzenie przez LKS Świdniczankę dwóch zespołów trampkarzy. Projekty zostały oczywiście — najlepiej zawodnicy.

z ZST. Młodzi odgruzowują teren i rozrzucali piach na płycie boiska. A pracowali ochoczo i ambitnie. AVIA — PANY!

Piszemy oczywiście o piłkarzach. Po zwycięstwie nad Górnikiem (1:0) świdniczanie postawili już kropkę nad i... Ich powrót do ligi jest już prawie pewny!

NA TURYSTYCZNEJ... „także nie próżnują. W piłkarskiej klasie okręgowej piłkarze LKS Świdniczanka już trzech tygodni znajdują się na wierzchu tabeli, wyprzedzając dwoma punktami Lewart. Satsyjski z tego powodu również sporo!

Kalejdoskop sportowy

ŚWIDNIK PIŁKA SIĘ TOCZY!

Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w Meksyku zdominowały również Świdnik. Na placach gier i zabaw w mieście, na boisku LKS Świdniczanka, a i na obiektach sportowych Avii także — wielu futbolowych „kopaczy”. Swoisty rekord padł w turnieju dzikich drużyn. Zgłosiło się do niego aż... 19 zespołów podwórkowych!

DRUGIE TRENINGOWE BOISKO PIŁKARSKIE...

...oddane zostanie niebawem do użytku sportowcom Avii i ZST. Jego budowę już rozpoczęto (usytuowane również przy lotnisku). W czynnie społecznym przy budowie boiska pracowało już 80 uczniów

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze!
Dużo radości, zadowolenia i dobrego samopoczucia przed rozpoczęciem całoniedwójki pracy sprawiają (myślę że większości pracowników zakładu) poranne audycje radiowe! Zakończony nadawane przez głosniki punktualnie od godziny 6.30 przez dyżurnego redaktora, który w chłodny dzień wita nas ciepło i serdecznie. Natomiast dużo do myślenia nasuwają mi ogłaszane przez tenże radiowęzeł propozycje wczesnych zagranicznych do krajów zachodnich (i nie tylko). Nie o same wyjazdy chodzi, nie o państwa do których są proponowane, lecz o ceny. Zarobki nawet w granicach 20 — 25 tys. zł miesięcznie nie na pewno nie pozwolą wybrać się z rodziną dajmy na to 3-osobową do Węgier, Jugosławii czy Włoch. Natomiast niemasz i nie bardzo sensowne wydaje się dodawanie do naszych polskich złotych sum w dolarach. Pracując w Polsce Ludowej 41 lat i nie było ani jednego przypadku abym pobral wynagrodzenie w dol-

rach. Ponieważ wojno mieć dolar, lecz zabronione jest sprzedawać lub kupować, to skąd je brać. Na szczęście ma możliwość pracować za granicą i tam ciutule „zielone papierki”. To znaczy, że kupując je po jedynym 700 zł popemianym wyrocznie. Pracownikowi kapiem tam zarządzenia. Jeżeli już jesteśmy przy temacie zapracowania. Mieliśmy wielkiego polaka który twierdził że: „polacy nie polski i swój język mają”. Mają — owszem. Ale okazuje się że zbyt ubogi i trzeba czerpać z zachodnich powieści. „Night Club” a nie klub nocny; „Ve o clock” a nie wieczorek taneczny o 17-tej itd. itd. Co za zamieszanie do makaronizmu! Reczę że są gdzie na zachodzie nie używają słowa „potaćówka” lub „pryśka” po polsku wymawianych. Nie wiem czy wydrukić moje uwagi. A warto. To byłoby na tyle. Lupa pozdrowienia.

GROT

CO, GDZIE, KIEDY?

KINO „LOT” (repertuar od 12 do 18 czerwca)	„ISKRA” ZAPRASZA (12 — 18 czerwca)
12 czerwca „Indiana Jones”, USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);	12 czerwca „Mundial w „Iskrze”, godz. 18.00; MDKF — „Jestem przeciwny”, godz. 18.00; „Mundial w „Iskrze” godz. 20.00;
13 czerwca „Indiana Jones”, USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);	13 czerwca „Mundial w „Iskrze”, godz. 18.00; Night Club — czerwcowa sta przebojowy, godz. 18.30;
14 czerwca „Indiana Jones”, USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);	14 czerwca Night Club, godz. 18.30;
15 czerwca Poranek godz. 12.00; „Moryc z ogłoszeniowego ślupa”, NRD, godz. 15.00 (bo.); „Indiana Jones”, USA, godz. 17.00, 19.15 (od lat 15);	15 czerwca Dyskoteka, godz. 17.30;
16 czerwca „Indiana Jones”, USA, godz. 17.00, (od lat 15); „Alabama”, pol., godz. 19.15 (od lat 18);	17 czerwca Mundial w „Iskrze”, godz. 18.00; Wieczór młodzieży OHP, godz. 18.00; Mundial w „Iskrze” godz. 20.00;
17 czerwca „Alabama”, pol. godz. 17.00, 19.15 (od lat 18);	18 czerwca Mundial w „Iskrze”, godz. 18.00; Wieczór klubowy, godz. 18.00;
18 czerwca „Alabama”, pol. godz. 17.00, 19.15 (od lat 18);	

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSLAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, JAN MAZUR, ANDRZEJ SIĘSIĄK, IRENA WIEZCZOS (sekretarz redakcji), BOŻENA WROBEL. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przdowników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” — Świdnik, ul. Przdowników Pracy 1, zam. 1005 z dn. 1986.06.09 — 3.00 — F-7

Redaktor dyżurny w nadchodzącym tygodniu — Andrzej Kwiek